Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 243 (4561) WILNO, Poniedziałek 5 września 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski zwiedza sanktuarium Mar. J. Piłsudskiego

KIELCE, (PAT). Pan minister wr i op prof. Wojciech Świętosławski oraz gen. Wacław Wieczorkiewicz w towarzystwie wojewody kieleckiego dr Dziadosza zwiedzili sanktuarium Józefa Piłsudskiego i muzeum legionów, które mieszczą się w pierwszej głównej kwaterze Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość poświęcenia i otwarcia sanktorium i muzeum nastąpi w najbliższym czasie.

Konsekracja nowego biskupa diecezji kieleckiej

KIELCE. (Pat.) W niedzielę odbyły się w Kielcach uroczystości konsekracyjne nowego biskupa diecezji kieleckiej dra Czasława Kaczmarka.

W otoczeniu nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Cortesi'ego, księży biskupów współkonsekratorów A. Szelążka i Leona Wetmanskiego, przedstawicieli władz z p. ministrem W. R. i O. P. prof. Wojciechem Świętosławskim, przedstwicielem armii gen. Wacławem Wieczorkiewiczem i wojewodą kieleckim dr Dziadoszem.

Po wejściu orszaku biskupiego do świątyni chór odśpiewał hymn kościelny, po czym rozpoczęła się właściwa uroczystość konsekracyjna. Po odczytaniu bulli papieskiej biskup nominat klęcząc przed konsekratogiem, nuncjuszem postolskim, złożył przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Ojca Świętego.

Verey wicemistrzem Europy

MEDIOLAN, (PAT). Na torze wioślarskim pod Mediolanem rozegrane zostały w niedzielę finały regat wioślarskich o mistrzostwo Europy.

Regaty te wypadły dla nas nie najgorzej, gdyż startujący w biegu jedynek wioślarz polski Verey zajął drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza Europy.

Wydaje się dziś niewątpliwe, że gdyby nie zbyt krótki trening Verey'a, który wiele czasu poświęcił ostatnio na studia, wywalczenie zwycięstwa przez Polaka byłoby całkowicie możliwe. W każdym razie w biegu finałowym Verey pojechał znacznie lepiej, niż w oba poprzednie dni.

4 memoriały org. polskich w Litwie

skierowano do premiera ks. Mironasa

KOWNO. (Pat.) Jak donosi organ Polaków na Litwie „Dzień Polski", do premiera litewskiego udać się miała delegacja 2 polskich organizacyj kulturalno-oświatowych „Pochodnia" w Kownie oraz towarzystwa „Oświata" w Poniewieżu celem zobrazowania ograniczeń, z jakimi się styka ludność polska na Litwie. Zarząd Główny „Pochodni" zwrócił się do sekretarza generalnego gabinetu ministrów z zapytaniem, czy premier będzie mógł przyjąć wyżej wymienioną delegację w sprawach, dotyczących szkolnictwa oraz organizacyj polskich na Litwie. Wobec tego, że audiencja nie doszła do skutku, przesłano na ręce premiera Mironasa 4 memoriały, a mianowicie: w sprawie nauczania w domu języka polskiego z wykazem wyroków naczelników powiatowych oraz komendantów wojennych; 2) w sprawie nieprawidłowych zapisów na rodowości w paszportach z podkreśleniem wpływu tych zapisów na polskie prywatne szkolnictwo w Litwie; 3) w sprawie zawieszenia oddziału tow. „Pochodnia" oraz 4) w sprawie zawieszenia oddziału tow. „Oświata" w Poniewieżu z zaznaczeniem, że od 1 stycznia żadna z polskich organizacyj kulturalno-oświatowych na skutek unieruchomienia oddziałów faktycznie nie może normalnie funkcjonować.

Zgon arcybiskupa N. Jorku

NOWY JORK. (Pat.) Arcybiskup Nowego Jorku kardynał Hayes zmarł wczoraj przeżywszy lat 70.

Zamach na króla Egiptu Faruka

ALEKSANDRIA. (Pat.) Wczoraj dokonano nieudanego zamachu na króla Egiptu Faruka. W miejscowym klubie sportowym nad brzegiem Nilu odbywały się zawody pływackie o mistrzostwo Egiptu, na które przybył król w otoczeniu kilku ministrów. Król doręczył pływakom nagrody, po czym po skończonych zawodach opuścił klub, udając się do samochodu. W tej chwili nieznany mężczyzna strzelił do króla z rewolweru. Strzał chybił. Bliższych szczegółów brak.

Tydzień obrony przeciwpożarowej

WARSZAWA. (Pat.) Pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R. P. i P. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza rozpoczął się wczoraj w całej Polsce „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej", który ma za zadanie uświadomić szerokie warstwy społeczeństwa polskiego o akcji zapobiegania pożarom i skutecznej walce z nimi.

Uroczystości strażackie w Warszawie rozpoczęły się o godz. 9 rano złożeniem wieńca w Belwederze i oddaniem hołdu pamięci Wielkiego Marszałka przez Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych R. P. w imieniu strażactwa polskiego.

O godz. 10 rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w katedrze Św. Jana, na które przybył p. premier gen. Sławoj-Składkowski, powitany przez członków Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych.

P. Premier gen. Sławoj-Składkowski odebrał raport od dowódcy strażackiej kompanii honorowej, ustawionej wzdłuż ulicy Świętojańskiej, po czym po przejściu przed jej frontem, udał się do katedry, zajmując honorowe miejsce w środkowej nawie przed głównym ołtarzem.

Po nabożeństwie, które odprawił ks. kan. Węglewicz odbyło się na rynku Starego Miasta przekazanie władzom wojskowym daru strażactwa polskiego w postaci najnowocześniejszego auto-pogotowia, wyposażonego w bojowy sprzęt strażacki.

Prymas Polski w Katowicach

KATOWICE, (PAT). Wczoraj przyjechał do Katowic J. E. Prymas Polski ks. kard. Hlond. Na dworcu powitali ks. prymasa przedstawiciele władz z woj. śląskim dr Grażyńskim na czele, przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Adamskim, ks. biskupem sufr. Bienkiem, biskupem polowym Gawliną, przedstawiciele miasta z prezydentem oraz delegacje organizacyj i stowarzyszeń katolickich ze sztandarami. Ks. kard. prymas Hlond weźmie udział w rozpoczynających się w dn. 5 bm. obradach 4 studium katolickiego, które potrwają do piątku.

Regularna bitwa

między wojskiem angielskim a arabskimi aktywistami

JEROZOLIMA. (Pat.) W niedzielę rano, nieznani sprawcy spowodowali na linii Lydda — Haifa wykolejenie towarowego pociągu. Ruch kolejowy uległ na tej linii przerwaniu.

W pobliżu miejscowości Arah doszło, według urzędowego komunikatu, do regularnej bitwy między wojskiem brytyjskim a arabskimi aktywistami. 14 Arabów zostało zabitych, wśród nich wybitny przewódca szeik Taha. Żołnierze brytyjscy nie ponieśli żadnych strat.

W starej dzielnicy Haify zabito wczoraj wieczorem kupca arabskiego oraz Araba, sierżanta policji.

W pobliżu Akko ostrzeliwali arabscy aktywiści dwa ciężarowe samochody żydowskie. Jeden z kierowców został zabity, drugi zaś ciężko ranny.

Lotnicy polscy w Łotwie

RYGA, (PAT). Uczestnicy lotniczego rajdu bałtyckiego aeroklubu warszawskiego oraz delegacj PAZZM „Liga" w dniu dzisiejszym w godzinach porannych zwiedzili zabytki miasta. O godz. 10 nastąpiło złożenie wieńca na grobie obrońców Łotwy po czym odbyły się popisy lotnicze. Po popisach odbyły się loty pasażerskie dla publiczności, przy czym specjalnym zainteresowaniem cieszył się samolot RWD 13 z aparaturą radiową Philippsa. O godz. 14 w kasynie oficerów lotnictwa uczestnicy rajdu oraz członkowie poselstwa podejmowani byli obiadem. W godzinach przedwieczornych goście udali się do kuracyjnej miejscowości Kemeri, gdzie zwiedzili nowoczesnie urządzony państwowy zakład leczniczy. Po podwieczorku i krótkim pobycie nad morzem, uczestnicy rajdu udali się do gmachu poselstwa R. P., gdzie został wydany raut. W raucie wzięli udział ze stron lotniczych płk. Basz ko, szef lotnictwa wojskowego i cywilnego, P. L. Piltups prezes aeroklubu łotewskiego, p. Massens kierownik wydziału bałtyckiego m. s. z., płk. Kandis dowódca pułku lonicze͏go, p. kpt. Dymza zastępca szefa lotnictwa Ajzsargów, p. inż. H. Reslajs dyrektor departamentu poczt i telegrafów ministerstwa komunikacji, p. Arnoldi prezes rady studentów uniwersytetu ryskiego oraz inne wybitne osobistości.

Drużyna polska przez cały czas pobytu jest goszczona przez władze i społeczeństwo łotewskie z nadzwyczajną serdecznością i gościnnością.

Wstrząsająca katastrofa samolotu

na przedmieściu Londynu

LONDYN, (PAT). Wczoraj w południe wydarzyła się na północnym przedmieściu Londynu Edmonton katastrofa samolotowa, w której znalazły śmierć 4 osoby a 25 odniosło rany, z czego 13 ciężkie. Samolot w którym znajdował się jedynie pilot, runął z niezbadanych dotychczas przyczyn na gęsto zamieszkaną część przedmieścia i roztrzaskał się na dachu jednego z domów, przy czym eksplozja zbiornika z benzyną spowodowała pożar, który momentalnie przeniósł się na trzy sąsiednie budynki. W chwili upadku samolotu poniosli śmierć na miejscu pilot, jedna kobieta oraz dwoje bawiących się na ulicy dzieci, pozostałe osoby odniosły obrażenia podczas pożaru domów.

2 godzinna rozmowa Gwatkina z Henleinem

BERLIN, (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że Ashton Gwatkin odwiedził w niedzielę Konrada Henleina w Asch, aby raz jeszcze omówić z nim obecną sytuację polityczną i poinformować się co do przebiegu odwiedzin Konrada Henleina u kanclerza Hitlera. Przy trwającej dwie godziny rozmowie Gwatkina z Henleinem obecny był w charakterze tłumacza ks. Max Egor Hohenlohe oraz zastępca Henleina — Karol Herman Frank.

Paryż oczekuje

na rezultaty kongresu w Norymberdze

PARYŻ. (Pat.) Dominującym nastrojem kół politycznych w Paryżu jest nastrój wyczekiwania na rezultaty kongresu w Norymberdze. Francuskie koła rządowe zajmują w dalszym ciągu stanowiska powściągliwe pozostawiając Londynowi prowadzenie akcji w sprawie czeskiej. Z kół zbliżonych do francuskiego MSZ wyjaśniają, że chociaż ambasador francuski w Berlinie otrzymał od kanclerza Hitlera, wraz z innymi dyplomatami zaproszenie do Norymbergi, jednak nie będzie brał on udziału w żadnych rozmowach dyplomatycznych, jakie, według zapowiedzi prasy, odbyć się mogą między kanclerzem Hitlerem a Henleinem oraz ambasadorem brytyjskim.

Prasa i koła polityczne w oczekiwaniu dalszych wydarzeń dyplomatycznych śledzą tymczasem echa sprawy czechosłowackiej zagranicą. Oraz wiane są nastroje w St. Zjednoczonych, dalej obserwowane jest pilnie stanowisko Włoch. Korespondenci francuscy z Rzymu podkreślają w dalszym ciągu pełen rezerwy i spokoju nastrój włoskich kół politycznych.

Niedzielne dzienniki paryskie podają na naczelnych miejscach teksty przemówień ministra Bonnet'a i ambasadora St. Zjednoczonych Bullit'a wygłoszonych w niedzielę rano na uroczystościach poświęcenia pomnika u ujścia Girondy symbolizującego współpracę francusko-amerykańską.

W kołach politycznych wskazuje się jako na fakt zasadniczy, że min. Bonnet, jak i ambasador Bullit w swych przemówieniach wystrzegali się słów, które mogłyby być uważane za groźby, czy też presje pod czyimkolwiek adresem i wystąpienia swe utrzymali w tonie wysoce umiarkowanym.

W kotle palestyńskim

Krwawe walki i akty terroru

LONDYN. (Pat.) Nie ma dnia, by z Palestyny nie nadchodziły wieści o krwawych walkach, napadach i aktach terroru. Powstańcy arabscy wykazują co raz to większą aktywność, zmuszając co raz częściej do interwencji oddziały wojsk brytyjskich. Wczoraj oddział wojsk brytyjskich otoczył w okolicy Haify wielką bandę arabską. Wywiązała się wielka walka, w czasie której 14 Arabów, wśród nich przywódca bandy, zostało zabitych, a 16 wziętych do niewoli. Z Anglików nikt nie poległ. Równocześnie w całej Palestynie znowu doszło do krwawych morderstw. Szofer żydowski, wiozący z Syrii transport jaj, został zastrzelony na drodze do Akry, a samochód jego podpalono. W Haifie ciężko postrzelono strażnika żydowskiego i raniono sztyletem Araba. Również w Haifie, która ostatnio stała się ośrodkiem akcji terrorystycznej, zastrzelono na bazarze 2 Arabów. Bazar natychmiast otoczyły oddziały marynarki brytyjskiej i przeprowadziły liczne aresztowania.

Charakterystyczne jest, że powodem zabójstwa obu tych Arabów miał być fakt, że nosili oni tarbusze (fezy) zamiast arabskich zawojów. Jak wiadomo, powstańcy ogłosili ostatnio, że każdy Arab noszący fez będzie uważany za zdrajcę. Wczoraj rano został również zastrzelony na ulicy Jaffy sierżant policji arabskiej.

Po ciszy burza

Powstańcy atakują

BARCELONA, (PAT). Spokój, który panował od pięciu dni na froncie Tortosa, został dziś rano przerwany przez nie zwykle gwałtowny atak powstańców na pozycje rządowe, położone o 2 km na południe wschód od drogi Gandesa — Tortosa. Wojskom powstańczym udało się przerwać front rządowy i posunąć się o 2 km naprzód.

W bitwie pod Wanueling

Chińczycy stracili 10 tys. żołnierzy

TOKIO, (PAT). Agencja Domei twierdzi, że w bitwie pod Wanueiling na prawym brzegu Jangtse Chińczycy stracili około 10 tysięcy ludzi. W następstwie tej bitwy linia kolejowa Kiukiang — Nanczang zostałe przerwana. Prowadząc dalej swą akcję w prowincji Hupel, Japończycy zajęli ważny ośrodek strategiczny Jukiaoczen.

Panama ze świadectwami przynależności w Rumunii

CZERNIOWCE, (PAT). Władze policyjne wykryły w Rumunii wielką aferę fałszowania świadectw przynależności. Stwierdzono, że towarzystwo Macedo-rumuńskie wydało około 7.000 osobom przeważnie pochodzenia żydowskiego, świadectwa przynależności, na podstawie których uzyskiwali oni natychmiast obywatelstwo rumuńskie.

Kurjer Sportowy

Wspaniały sukces W.K.S. Smigły

Wygraliśmy z Warszawianką 4:1

Nauka w las nie poszła. Radziliśmy grać bez Tatusia. Radziliśmy z punktu narzucić ostre tempo i zagrać ofenzywnie. Tym razem ku ogólnemu zadowoleniu WKS Śmigły nas usłuchał.

Drużyna wystąpiła bez Tatusia a całość wypadła pod każdym względem lepiej niż poprzednio. Od pierwszej minuty zaczęto grać ofenzywnie, a skutek był taki, że zmuszono Warszawiankę do kapitulacji.

Zwycięstwo 4:1 nad drużyną, która pretenduje do zajęcia czołowego miejsca w mistrzostwach ligowych nie przyszło łatwo.

Tym razem drużyna grała wspaniale, chociaż były i słabsze punkty, lecz trudno wymagać żeby wszyscy potrafili tak grać jak Bukowski czy Czarski. Na ogół jednak jesteśmy zadowoleni, bo widzieliśmy zapał, podziwialiśmy ambicję i ofiarność (Pawłowski). Te cechy przy umiejętności panowania nad piłką i przeciwnikiem muszą przynieść w końcowej swej fazie zwycięstwo.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Warszawianka: — Rudnicki (Jachimek), Joksz, Mariyna, Sroczyński, Cebulak, Sochan, Wieczorek, Knioła, Smoczek Swięcki, Pirych.

Śmigły: — Czarski, Paszkiewicz, Zawieja, Grządziel, Bukowski, Puzyna, Marzec, Pawłowski, Ballosek, Tumasz, Hajdul.

Od pierwszej minuty Śmigły zaczął zdobywać przewagę w polu. Pod bramką Warszawianki było gorąco, a Rudnicki miał wiele roboty. Atak WKS Śmigły prowadzony przez Pawłowskiego, Tumasza i Ballośka zaczął poważnie zagrażać przeciwnikowi, lecz o ile dopisywało kolosalne szczęście Czarskiemu to o tyle napastnicy nasi nie mogli niestety wykorzystać szeregu dogodnych momentów i poszczycić się tym, że im wszystko wychodziło idealnie.

Właściwy mecz rozpoczął się w min. 31 i trwał tylko 10 min. W czasie tych właśnie 10 min. strzelone zostały cztery bramki. W tym okresie Warszawianka nie istniała niemal na boisku. Nasi gracze przedzierali się przez słabą pomoc Warszawianki, radzili z Martyną i Jakszą, a Rudnickiego niepokoili strzałami, które najczęściej wpadały z impetem w siatkę.

Po trzech bramkach Rudnicki zrezygnował z walki. Załamał się psychicznie. Został kompletnie zniszczony nerwowo. Warszawianka straciła głowę, a rezerwowy bramkarz Jachimek miał mieć niby więcej szczęścia, lecz po kilku minutach po jego wejściu strzałem Balloska został zmuszony do rezygnacji.

Nie trzeba zapewne opisywać entuzjazmu zazwyczaj spokojnej i bardzo zrównoważonej publiczności wileńskiej, lecz tym razem zapanował trudny do opisania entuzjazm.

Nikt nie spodziewał się, żeby można było wygrać z Warszawianką w tak wysokim stosunku bramek.

Do przerwy dano z siebie wszystko. Drużyna wykazała, że jeżeli zajdzie potrzeba i jeżeli zagra się jej na ambicji, to potrafi i ona wówczas zagrać koncertowo.

Po meczu proszono, żebym nie pisał w superlatywach, żebym nie chwalił graczy, bo to ich demoralizuje, lecz jestem przekonany, że mam do czynienia z dorosłymi ludźmi, a po drugie pragnę pisać zgodnie z własnym sumieniem dziennikarza.

Najlepszym graczem na boisku był Bukowski, którym powinien zainteresować się p. Kałuża. Koncertowo grał Czarski, który jeszcze raz udowodnił, że jest typowym bramkarzem.

Zawieja i Paszkiewicz to tytany pracy. Do nich dołączyć trzeba Grządziela.

Pracowity Puzyna robił co mógł. Gra już on zapewne ostatni rok w drużynie. Stara się więc bardzo, lecz koledzy go wyprzedzają, a są to przede wszystkim koledzy młodsi wiekiem.

W ataku dużo strzelał Pawłowski. Dobrze grał Ballosek, który z Tumaszem wypada znacznie lepiej, niż z Tatusiem. Hajdul był lepszym od Marca. Na ogół skrzydła były lotne. Hajdul często jednak pchał się niepotrzebnie do środka.

Tyle o naszych graczach. Urwaliśmy jednak na wyniku 4:0. Przerwa miała podziałać wzmacniająco, lecz Warszawianka nie poderwała się do walki.

Po przerwie nie było gry. Nie było więc i emocji. Ot taka sobie gra na poziomie średniej klasy.

2 min. przed końcem niepotrzebny był wolny, niepotrzebna ręka Paszkiewicza i niepotrzebna bramka Cebulaka. Warszawianka zdobyła honorową bramkę i na tym faktycznie mecz zakończył się.

Warszawianka grała źle. Zawiódł atak, który grał anemicznie. Martyna ustępował znacznie naszym obrońcom.

Sędziował b. dobrze p. Zioło.

Publiczności przeszło 4 tysiące widzów. Najbliższy mecz ligowy odbędzie się 11 września w Wilnie z Cracovią.

K.P.W. Ognisko — Makabi 3:0 (2:0)

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski Ognisko — Makabi zakończył się zdecydowanym zwycięstwem kolejarzy 3:0.

Ognisko sprawiło niespodziankę i zagrało naprawdę dobrze, udawadniając jeszcze raz, że jemu słusznie należy się mistrzostwo Wilna.

W Ognisku wyróżnili się: Pawluć, Judycki, Swańczyk i Bartoszewicz, zaś w Makabi: Feldman i b-cia Antokolcy.

Publiczności dość dużo.

W. Gierutto prowadzi w 10-boju

W lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Paryżu w biegu na 5 km Noji zajął 5 miejsce, mając czas 14 min. 37,8 s. Zwyciężył Mecci (Finlandia) 14.26,8 sek.

W dziesięcioboju Gierutto po pierwszym dniu prowadzi w ogólnej punktacji, mając 3752 pkt. Wycofał się faworyt Siewert (Niemcy). Gierutto jest więc jedynym kandydatem z zawodników polskich, który może zdobyć mistrzostwo Europy.

Dziś z polskich zawodników startują: Gierutto, Pławczyk i Staniszewski.

Polacy mistrzami świata w strzelaniu do rzutków



Zdjęcie polskiej ekipy myśliwskiej, która w dniach 27 i 28 sierpnia rb. w Luchacowicach (Czechosłowacja) zdobyła mistrzostwo świata w strzelaniu do rzutków. Stoją od lewej szef ekipy p. Stanisław bar. Rosenwerth, mjr Sztukowski Stefan, Konstanty Koschebahr-Łyskowski, Józef Kiszkurno i Wilhelm Ziegenhirte.

Co z lekkoatletyką?

W całej Polsce, nie tylko w większych miasatch, lecz i na prowincji, w miasteczkach i wioskach, organizowane są liczne zawody lekkoatletyczne, które mają charakter albo propagandowy, lub też wybitnie sportowy, wówczas gdy walczą znani zawodnicy.

Nam chodziłoby raczej o zawody propagandowe. W Wilnie z lekkoatletyką jest bardzo źle. Od dwóch miesięcy nie mieliśmy ani jednych poważniejszych zawodów, zorganizowanych przez Wileński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny. Miesiące lata minęły pod znakiem odpoczynku. Zapytać jednak trzeba panów organizatorów po czym oni odpoczywaii, gdyż wiosną nie mieliśmy tak wielkiego nawału pracy za wyjątkiem okresu przygotowań do meczu z Prusami Wschodnimi. Organizatorzy odpoczywają, a zawodnicy nie czują się wcale zmęczeni, bo nie mieli startów.

Kilku wybitniejszych lekkoatletów wileńskich jakoś sobie poradziło. Wilnianie startowali w mistrzostwach Polski, a Żylewicz ostatnio biegał w Białymstoku, gdzie odbywały się wielkie zawody propagandowe z udziałem kilku czołowych zawodników Polski. Białystok zawstydził Wilno. Białystok raz jeszcze udowodnił, że kocha sport lekkoatletyczny i pomny na swe piękne tradycje sportowe, nie zagrzebie, mimo wyraźnego kryzysu, tego bardzo cennego dorobku pracy sportowej. Tymczasem w Wilnie wystarczy, by z zarządu ubyło kilku energiczniejszych członków, a już nikomu nie chce się pracować. Wystarczy, żeby któryś z panów z zarządu wyjechał na urlop wypoczynkowy, a już cała praca zostaje wstrzymana i nic na to nie można poradzić. Naszym zdaniem w sprawy te powinien wglądnąć Ośrodek Wychowania Fizycznego i tak pokierować sportem, żeby propagować nie tylko pływanie lecz i lekkoatletykę. Apelujemy więc do kierownika Ośrodka WF kpt. Janusza Żmudzińskiego, żeby zechiał zainteresować się co się dzieje w lekkiej atletyce i co robią zawodnicy?

Zorganizować jedną tylko imprezę w sezonie — to stanowczo za mało. Nie liczymy biegów naprzełaj, ani też zawodów organizowanych przez kluby, najcześciej przez AZS. W naszych rozważaniach bilansowych bierzemy pod uwagę tylko zawody przeprowadzane przez Związek Okręgowy.

W związku z tym nasuwa się cały szereg innych nie mniej aktualnych i ważnych spraw. Mówimy Wileński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, a więc związek obejmować ma nie tylko kluby z Wilna, lecz z całego terenu, a tymczasem do związku nie należy ani jeden z klubów prowinljonalnych. Wilno powinno promieniować sportowo na całym terenie, a tymczasem prowincja zaczyna nieraz zawstydzać wilnian, którzy bardzo prędko przepracowują się i potrzebują bardzo długiego odpoczynku.

Niech więc nareszcie skończy się ten błogi odpoczynek naszych szanownych organizatorów zawodów lekkoatletycznych i działaczy sportowych Wilna. Lekkoatletyka bez zawodów zatraca swój sens istnienia. Dlaczego w tym roku ani razu nie zorganizowano zawodów propagandowych dla dzieci? Nic dziwnego, że potem trzeba będzie narzekać na brak narybku i nowych sił zawodniczych skoro zaprzepaszczamy sezon po sezonie i nie chcemy zabrać się poważnie do czynnej pracy. Są przecież organizacje i kluby, są instruktorzy i trenerzy. Jest również i boisko i sprzęt sportowy. Lekkoatletyka jest podstawową gałęzią sportu, bez uprawiania której nie można osiągnąć dobrych wyników ani w boksie, ani w narciarstwie, ani też w łyżwiarstwie czy piłce nożnej. Nie można węc lekceważyć lekkoatletyki. Czekać będziemy teraz na pierwszy znak życia naszych władz sportowych, które muszą przynajmniej okres jesiennych tygodni umiejętnie wykorzystać, gdyż w przeciwnym razie mieć będziemy uzasadniony żal.

Ruch prowadzi

Kolejność drużyn ligowych przedstawia się następująco:

1) Ruch — 19 pkt.
2) Wisła — 15 pkt.
3) Cracovia — 14 pkt.
4) Warta — 14 pkt.
5) Pogoń — 13 pkt.
6) Warszwianka — 13 pkt.
7) AKS — 12 pkt.
8) Polonia — 11 pkt.
9) WKS Smigły — 11 pkt.
10) ŁKS — 8 pkt.

Porażka lwowskiej Pogoni w Poznaniu

W Poznaniu Warta odiosła zwycięstwo nad lwowską Pogonią w stosunku 2:0 (0:0).

Pierwsza połowa minęła pod znakiem przewagi Warty, której atak był jednak strzałowo niedysponowany. W drugiej połowie w 14 min. Sznajder po minięciu obrony zdobywa pierwszą bramkę. Drugi punkt uzyskał Gendera w 20 min.

Wilno Grodno w pływaniu 64:37 pkt

Odbył się w Grodnie pierwszy międzymiastowy mecz pływacki Wilno — Grodno. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Wilna 64:37 pkt. Wilnianie pozajmowali niemal wszystkie pierwsze miejsca.

Wyniki przedstawiają się następująco:

100 mtr stylem dowolnym: 1) Stankiewicz (W) 1.13; 2) Berzowski (G) 1.17; 3) Czarnecki (W) 1.18.

200 mtr stylem dowolnym: 1) Berzowski (G) 2.54,2; 2) Talago (W) 2.55,8; 3) Subotowicz (W) 3.14,7.

400 mtr stylem dowolnym: 1) Stankiewicz (W) 6.26,2; 2) Berzowski (G) 6.36,9; 3) Stefanowicz (W) 6.40.

100 mtr stylem klasycznym: 1) Naborowski (W) 1.27; 2) Maszelnik (W) 1.30,8; 3) Siniewicz (G) 1.31,4.

200 mtr stylem klasycznym: 1) Pimpicki (W) 3.19,5; 2) Maszelnik (W) 3.22,2; 3) Siniewicz (G) 3.28,6.

100 mtr na wznak: 1) Piotrowicz (W) 1.36; 2) Podełecki (G) 1.45,2; 3) Talago (W) 1.46.

100 mtr stylem dowolnym pań: 1) Alukówna (W) 1.38,2; 2) Chorążanka (G) 1.54,8.

100 mtr stylem klasycznym pań: 1) Chorążanka (G) 1.52; 2) Horska (W) 1.55,8.

100 mtr na wznak pań: 1) Szydłowska (W) 2.12; 2) Chorążanka (G) 2.18.

Sztafet 3×100 mtr stylem dowolnym: 1) Wilno 4.23,8; 2) Grodno.

Sztafet 5×50 mtr stylem dowolnym: 1) Wilno 2.52,8; 2) Grodno.

Mecz odbył się na basenie Ośrodka WF w Grodnie. Publiczności około 500 osób.

Słów kilka o boksie

W całej Polsce zabrzmiał już gong wraz z sakramentalnymi słowami „ring wolny". Reprezentacja Polski rozegrała oficjalny mecz z Włochami inaugurując uroczyście sezon 1938/39. Tylko w Wilnie panuje spokój, a wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na to, że zgodnie z tradycją lat ubiegłych pierwsze zawody bokserskie ujrzymy dopiero w październiku. Mimo to właśnie teraz u progu sezonu bokserskiego należy pogawędzić o rozmaitych zagadnieniach, z tą dziedziną sportu związanych.

Odrazu na wstępie powstaje pytanie zasadnicze: czy boks jest barbarzyństwem czy też jedynie męskim sportem o pewnej dozie brutalności? Istnieją zagorzali zwolennicy obu tych tez, którzy toczą ze sobą zażarte walki.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że boks jest sportem zawierającym w sobie elementy brutalne, tak jak zresztą każdy ze sportów, gdzie ludzie stykają się ze sobą w bezposredniej walce, dążąc do osiągnięcia zwycięstwa, ale także faktem jest, że przepisy regulaminów bokserskich starają się tę brutalność złagodzić w jak największym stopniu. Rękawice bokserskie w spotkaniach amatorskich ważą 8 uncyj to jest 282 gr. Płaszczyzna uderzeń jest ograniczona do twarzy, rąk i tułowia.

Niektóre ciosy szczególnie niebezpieczne, jak np. uderzenie z góry, są zakazane. Zawodnicy w zależności od reprezentowanej wagi są podzieleni na 8 klas i walki mogą się odbywać jedynie między zawodnikami tej samej kategorii. Poza tym sędzia w czasie walki jest uprwniony do przerwania spotkania w chwili gdy widzi, że przewaga któregoś z zawodników jest zbyt wyraźna.

Takie są przepisy, ograniczające brutalność. Mimo to przeciwnicy boksu przytaczają fakty śmierci lub ciężkich uszkodzeń W tym wypadku pozwolę sobie na trochę statystyki. Boks polski liczy już około 15 lat istnienia. W tym czasie, skromnie rachując, odbyło się około 100.000 spotkań, i z trzydzieścio razy tyle szparingów — to jest walk treningowych, tymczasem mogliśmy stwierdzić jedynie 3 wypadki śmiertelne. Słowem procent minimalny, wcale nie większy niż w innych dziedzinach sportu, uznanych za wielce dżentelmeńskie, jak na przykład: szermierka czy piłka nożna.

Naturalnie zawodnik winien być odpowiednio przygotowany do ciężkiego zadania, jakie czekają go walki. Wprawdzie dziewięć minut, to znaczy czas spotkania może się wydawać okresem bardzo krótkim, ale faktem jest, że w ciągu tych dziewięciu minut zawodnik daje z siebie wszystko i w wypadku słabego przygotowana konsekwencje mogą być bardzo przykre. Trening i zaprawa bokserska są żmudne i wyczerpujące. Zasadniczo zawodnik musi trenować około 6 miesięcy, zanim będzie mógł wystąpić do prawdziwej walki.

Trening taki składa się: z marszów i biegów naprzełaj — w celu nabycia odpowiedniej kondycji fizycznej, z gimnastyki, ćwiczeń na przyrządach: jak worek, kukurydziak, piłka pod daszkiem itp., dalej walki z cieniem, nauki techniki i rozmaitych kombinacji ciosów i obrony no i wreszcie walki treningowei, w której należy stosować wszystkie wiadomości nabyte w czasie nauki. Trening musi być traktowany rzetelnie, gdyż jedynie w takim wypadku zawodnik może uzyskać odpowiednio wysoką formę, a co najważniejsze i o wiele trudniejsze, uzyskaną formę utrzymać. Wszelkie nadużycia płciowe, alkohol, palenie tytoniu są wykluczone.

Wprawdzie w historii boksu mamy rozmaite fenomeny, jak na przykład zawodnik wagi lekkiej, Meksykanin, Herrera, który swego czasu uzyskał remis z ówczesnym mistrzem świata Wilsonem, i sławny był z fanomenalnego ciosu z obu rąk. Metody jego treningu były b. oryginalne, ale z góry przestrzegam wszystkich przed naśladownictwem. Herrera przed meczem na tydzień lub dwa zamykał się w pokoju i rzucał przez okno pustymi butelkami po napojach alkoholowych. Ostatecznie trenował rzucając cegły Fitzsimons, jeden z najbardziej utalentowanych zawodników w świecie, oryginalność Herrery jednak polegała na tym, że przed wyrzuceniem flaszki Meksykanin wypróżniał jej zawartość.

Treningi muszą być prowadzone pod kierownictwem utalentowanego trenera. W czasie walki dużą rolę odegrywa sekundant opiekujący się zawodnikiem podczas spotkania. Od niego częstokroć zależy wygrana. Ta „szara eminencja" stojąca w rogu spokojnie wyszukuje słabe strony przeciwnika i wskazuje je swemu pupilowi, układając plan walki, gdyż zawodnik mimo wielkiej rutyny nabytej w dziesiątkach i setkach spotkań nie zawsze może sam dać sobie radę. A trzeba o tym pamiętać, że w boksie steoretypowość jest niemożliwa. Każda walka jest inna i wymaga odpowiednio urozmaiconego sposobu jej rozegrania.

Częstokroć ludzie zadają pytanie: „Cóż ty tam widzisz przyjemnego w okładaniu się pięściami po twarzy? Przecież to nonsens!". Trudno jednak przypuścić, że każdy bokser to wariat lub też joga lubujący się w samoudręczeniu. Przecież w kolebce sportu, w Anglii boks jest powszechnie uprawiany, a nikt nie oburza się z powodu jego brutalności. W Niemczech zaś jest przedmiotem obowiązującym w szkole średniej. Jak w każdym sporcie tak i w boksie pociąga człowieka element walki, chęć współzawodnictwa i wypróbowania swych sił. Wszystko to boks daje w stuprocentowych dawkach. Pomijamy już nawet inne jego walory jak wyrabianie odwagi, kształcenie charakteru i siły woli oraz ogólny rozwój mięśni. Każdy zawodnik stojący w rogu ringu jest ożywiony nadzieją zwycięstwa. Trema znika samorzutnie z chwilą rozpoczęcia walki. A ileż estetycznych wrażeń może doznawać widz obserwując zwinne i szybkie ruchy zawodników. Naturalnie widz musi oglądać dobrych zawodników, którzy umieją się boksować, a nie patałachów z Pierwszego Kroku Bokserskiego. To też nic dziwnego, że mecz bokserski jest zawsze oglądany przez masy.

W rozumieniu boksu i jego linii rozwojowej istnieją dwa zasadnicze kierunki: angielski i amerykański. Angielski premiujący technikę i traktujący boks jako szlachetną sztukę samoobrony i amerykański hołdujący atakowi. Zgnieść i zmiażdżyć przeciwnika, uczynić go niezdolnym do walki — oto cel przyświecający temu kierunkowi. Prawda naturalna leży po środku. Idealnie dobry bokser musi być syntezą obu kierunków, gdyż zasada, że „najlepszą obroną jest atak" wiele razy została spostponowana przez rozważną obronę.

Na zakończenie chciałbym odpowiedzieć na pytanie, które często mi zadawano: „Jak zostać dobrym bokserem. Otóż teraz podaję recepte na mistrza świata: Uwaga! 15% talentu, 25% szczęścia i 60% usilnej pracy nad sobą. Słowem praca, praca i jeszcze raz praca bez której nie ma sukcesów i stałości formy.

A. Ćwikliński.

Otwarcie Tygodnia Przeciwpożarowego

Wczoraj w ramach ogólnopolskich rozpoczął się „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej", wywołując wśród wil nian ogromne zainteresowanie dzięki udanym i bardzo ciekawie przeprowadzonym pokazom.

„Tydzień" rozpoczął się od nabożeństwa w Bazylice Katedralnej, które odprawił JE. ks. biskup Michalkiewicz.

Clou dnia stanowiły pokazy, które o godz. 18 zgromadziły na placu Katedralnym niezliczone rzesze ciekawych. Trzeba przyznać, że impreza pokazowa wypadła imponująco i przeprowadzona była bardzo sprawnie. Huk imitowanych bomb, padających z samolotów wywoływał u bardziej nerwowych dreszcz grozy, dając w miniaturze przekrój przyszłej wojny. M. in. i dom przy ul. Biskupa Bandurskiego 4, w którym mieści się nasza redakcja został „trafiony". Straż acy z zadziwiającą szybkością i zręcznością wdrapali się na gmach wielkie jtej kamienicy. Jednocześnie żeńska służba sanitarna wykazywała swe przygotowanie i sprawność, wynosząc na noszach „rannych".

Ogromne zainteresowanie wywołały pokazy straży ogniowej. Ustawione na placu megafony objaśniały publiczność o rozgrywającej się akcji.

Sądzić należy, że zarówno pokazy, jak i przeprowadzona w tym dniu na ulicach miasta zbiórka spełniły swoje zadanie zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa.

KURJER SPORTOWY

Kto wejdzie do Ligi?

Garbarnia pokonała PKS z Łucka 4:1

Odbyły się dwa daisze mecze finałowe o wejście do ligi.

W Krakowie Garbarnia pokonała wysoko policyjny klub sportowy z Łucka 5:1.

Union Touring pokonał Śląsk 4:1 (2:0)

W Łodzi Union Touring pokonał niespodziewanie wysoko Śląsk z Świętochłowic 4:1 (2:0). Gra stała na niskim poziomie, chociaż była bardzo żywa i emocjonująca. Ślązacy zawiedli, poza tym w znacznej mierze do ich klęski przyczynił się słabo grający bramkarz.

Garbarnia prowadzi w tabeli

W tabeli rozgrywek na czoło wysunęła się obecnie Garbarnia.

	gier	pkt.	st. rb.
1) Garbarnia	2	4:0	7:2
2) Union-Touring	2	2:2	5:3
3) Śląsk	2	2:2	5:5
4) PKS	2	0:4	2:9

Wisła Ruch 2:4

W Wielkich Hajdukach wobec 1[?] tys. widzów rozegrany został mecz Ruch — Wisła, zakończony zwycięstwem Ruchu w stosunku 4:2 (3:2).

Prowadzenie dla Ruchu zdobywa Wilimowski już w 4 min. w cztery minuty później Wodarz podwyższa wynik do 2:0. W następnym okresie gry do głosu dochodzi Wisła, która zdobywa dwie bramki w 15 min. przez Artura i w 29 przez Filka. W 38 min. Peterek z karne go ustala wynik do przerwy. Czwarty punkt dla Ruchu zdobywa Peterek w 28 min. drugiej połowy znowu z rzutu karnego.

Polonia — Ł.K.S. 2:1

Polonia na własnym boisku pokonała ŁKS, który znajduje się nadal na ostatnim miejscu w tabeli.

Cracovia—A.K.S. 4:2

Cracovia pokonała AKS 4:2, odbierając AKS dwa cenne punkty.

Z dziedziny obrony przeciwlotniczej

Wystawa na ul. Wielkiej

Została otwarta wystawa prac konkursowych na projekty domów wzorowych, odpowiadających wymaganiom zabezpieczenia przeciwlotniczo-gazowego.

Wystawa ta mieści się w schronie przeciwgazowym Ośrodka Propagandy LOPP przy ul. Wielkiej.

Konkurs ogłoszony był przez LOPP i poparty moralnie i finansowo przez Zarząd Miejski, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i prowincjonalne ośrodki propagandy LOPP.

Plon konkursu dość dobry, pomimo stosunkowo małej ilości nadesłanych prac. Na uwagę zasługuje praca odznaczona pierwszą nagrodą, rozwiązująca zagadnienie zabezpieczenia przeciwlotniczo-gazowego przez stworzenie w każdym mieszkaniu pomieszczenia uszczelnionego, obejmującego kuchnię, łazienkę i wc.

Inne prace rozwiązują to zagadnienie w mniej lub więcej szczęśliwy sposób przez umieszczenie schronu w piwnicy.

Należy zaznaczyć, że ogłoszony w Wilnie konkurs jest pierwszym tego rodzaju w Polsce.

Wystawa, wzbogacona pokazem urządzeń schronowych, sprzętu przeciwgazowego i tablicami, ilustrującymi skutki napadów lotniczych, przedstawia się nader ciekawie. Otwarta będzie w ciągu całego tygodnia. Y.

Źle adresowane listy do Litwy

Poczta litewska nie przyjmuje listów z Polski, adresowanych do „Litwy Kowieńskiej", na „Kowieńszczyznę", na „Żmudź", do „Ziemi Kowieńskiej" itd. Na listach adresowanych do Litwy ma być umieszczone tylko słowo: „Litwa".

Zapisy na Wydział Rolniczy U. S. B.

Dziekanat Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, że zapisy na I rok Wydziału Rolniczego będą się odbywały w czasie od 12 września do 22 września rb. w Dziekanacie Wydziału Rolniczego (Uniwersytecka 3).

Przy zapisach będą mieli pierwszeńst wo dzieci rolników oraz osoby mogące się wykazać praktyką rolniczą.

Studia na Wydziale Rolniczym trwają 4 lata, poczym studenci po złożeniu wszystkich egzaminów, napisaniu pracy dyplomowej i złożeniu końcowego egzaminu otrzymują tytuł inżyniera rolnictwa.

W czasie studiów Dziekanat Wydziału Rolniczego ułatwia odbycie praktyk rolniczych bądź to w majątkach Fundacji Żemłosławskiej, bądź w majątkach uniwersyteckich oraz Rolniczych Stacjach Doświadczalnych i gospodarstwach prywatnych.

Aresztowanie trzech członków Stronnictwa Narodowego

Wczoraj policja śledcza aresztowała w Wilnie trzech członków Stronnictwa Narodowego Kiżynia, pełniącego obowiązki sekretarza koła zwierzynieckiego Stronnictwa Narodowego, Zynduła oraz Priarchina.

Wszystkich trzech aresztowanych osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji wiceprokuratora na miasto Wilno.

Jak się dowiadujemy został przeciw ko nim wysunięty zarzut natury kryminalnej.

Szczegóły podamy jutro. (c).

Wybryk nożownika podczas pokazu przeciwpożarowego

Wczoraj wieczorem na placu Katedralnym, podczas pokazu przeciwpożarowego, w tłumie wilnian przypatrujących się niecodziennym popisom naszych strażaków, dokonano bezmyślnego wybryku łobuzerskiego. Przez nieznanego osobnika został zraniony nożem w rękę szewc Jan Kuczyński zam. przy ul. Kopanica 14.

Nożownik dla dokonania swego wybryku wykorzystał moment, kiedy gęsta zasłona gazów łzawiących otoczyła cały plac i publiczność zaczęła szybko uciekać w rozmaitych kierunkach. Wśród ciżby niepodobna było stwierdzić kim był nożownik.

Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie. (c).

Tragiczna śmierć koniokrada

Z Wilejki donoszą, iż koło m. Kamień wydarzył się następujący wypadek: Jednemu z włościan Turninowi zostało skradziony koń. Kradzieży dokonał znany koniokrad Stiepanow, który salwując się ucieczką usiłował przepłynąć z koniem rzekę Wilię. Podczas przeprawy przez rzekę Stiepanow zrzucony został z konia i utonął.

Nieco później wydobyto jego zwłoki. Koń wypłynął i został zwrócony gospodarzowi. (c).

W Żdanach spłonęło 109 budynków

155 osób bez dachu nad głową potrzebuje pomocy

Jak obecnie ustalono, podczas pożaru w Żdanach w dniu 30 ub. m. spłonęło 109 budynków należących do 32 gospodarzy. 155 osób pozostało bez dachu nad głową, ubrania i kawałka chleba.

Zachodzi konieczność pomocy dożywiania pogorzelców w ciągu całego roku oraz udzielenia zapomogi w postaci nasion na obsianie pól ozimych. Gminny komitet pomocy pogorzelcom nie może udzielić dostatecznej pomocy pogorzelcom i zwrócił się do starostwa w Głębokiem o powołanie komitetu powiatowego pomocy pogorzelcom oraz o wyjednanie pomocy siewnej i spowodowanie umorzenia przez władze skarbowe podatków na przeciąg jednego roku.

Wypadki pobicia przechodniów

Zranienie dziennikarza żydowskiego

Onegdaj późno wieczorem zanotowano w mieście kilka wypadków pobicia przechodniów.

Na ulicy Trockiej został znienacka napadnięty dziennikarz żydowski Samuel Załudzki, którego jeden z napastników dźgnął nożem w plecy.

Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Ponadto na tejże ulicy został uderzony ciężkim narzędziem po głowie 15 letni uczeń Żyd Wulf Binkowicz (Stra szuna 7).

Na miejsce wypadku przybył policjant, który dwóch podejrzanych zatrzymał. Podczas pościgu policjant trzykrotnie wystrzelił na postrach. (c).

Smutny bilans burz

Donosiliśmy już o katastrof. klęsce pożasiliśmy już o katastrofalnej klęsce pożarów, jaka nawiedziła w okresie lata br. powiat nieświeski. Pioruny zabiły kilkanaście osób i jeszcze więcej raziły. Ogień po huraganowych burzach piorunowych strawił doszczętnie kilkadziesiąt domów mieszkalnych, stodół wraz ze zbiorami, narzędzia rolnicze i wiele bydła. Bilans klęski ogniowej za ostatni tydzień wzrósł i jest zastraszający. Przedstawia on się następująco: we wsi Zarzecze spłonęły 2 domy mieszkalne wraz z całkowitym urządzeniem, 4 stodoły ze wszystkimi zbiorami; w majątku Hrycewicze spaliła się stodoła ze zbiorami i 2 szpichrze ze zbożem i narzędziami rolniczymi; w kol. Rubież ogień strawił dom mieszkalny w kuloniach Hryccewicze i Babicze spłonęły 2 stodoły wraz ze zbiorami; we wsi Siewkowo spaliła się stodoła, chlewy a w nich 5 krów; w kol. Kukowicze i Saska Lipka ogień strawił doszczętnie 2 stodoły ze zbiorami, skład torfu, sieczkarnię mechaniczną; we wsiach Snów, Mostołowicze, Łukowce i Zamojdz ogień strawił 2 domy mieszkalne, 3 stodoły ze zbiorami. Tuż nad samą granicą piorun zabił pastuszka Kudraka Szymona i krowę, którą pasł. Ludność pogranicznego powiatu nieświeskiego w wyniku narad gromadzkich instaluje przy zabudowaniach samorzutnie piorunochrony.

11 nowych wypadków zachorowań na tyfus brzuszny

Nasilenie tyfusu brzusznego nie słabnie i grozi epidemią. Tak np. w ciągu tygodnia ubiegłego na terenie miasta zanotowano 11 nowych wypadków zasłabnięć.

Z innych chorób zakaźnych miejska służba zdrowia notowała: tyfus plamisty — 1; płonica — 4; błonica — 3; róża — 4; krztusiec 1; gruźlica — 4 (2 zgony); jaglica — 2.

Ogółem chorowało 30 osób. 2 zmarły.

Niesłuszne posądzenie

Donieśliśmy wczoraj o samobójstwie dozorcy garbarni przy ul. Staroszlachturnej, F. Blitza.

Jak się obecnie dowiadujemy Blitz odebrał sobie życie z powodu niesłusznego posądzenia go o brak dozoru garbarni, w której popełniono ostatnio kradzież skórek.

Blitz tym się przejął i pozbawił się życia. Osierocił on żonę i 6 dzieci. (c).

Jerzy Mariusz Taylor 52)

Czciciele Wotana

Stary Wilhelm Ernin mógł teraz bez przeszkód wyłożyć zebranym propozycję księżny. Kiedy powiedział, że chodzi o łąki lubartowskie, ten i ów ze słuchaczy poruszył się niespokojnie, ale cisza trwała nadal. Tylko roziskrzone chciwie oczy i zaciskające się nerwowo pięści świadczyły, jakie wrażenie zrobiła ta oszałamiająca wiadomość. Łąki lubartowskie! Taki olbrzymi szmat ziemi najżyźniejszej, leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie osady. Ziemi, która od niepamiętnych lat drażniła ich oczy bujnością swych nie tkniętych pługiem łanów.

Sołtys mówił rzeczowo i spokojnie. Rozważniejsi i mniej zawiani mogli ocenić z łatwością, że stał na wysokości zadania. Pomyślał o wszystkim. Dokonał nawet prowizorycznego podziału. Przedstawił im to w zarysie i okazało się, że na każdą zagrodę przypadał wcale zacny kawałek gruntu, w niektórych wypadkach powiększający w dwójnasób dotychczasowy stan posiadania.

Ale wprędce sołtys przeszedł do omówienia warunków, na jakich księżna gotowa była rozparcelować ten piękny obszar i wtedy miny zrzedły. Okazało się, że zagarnięcie żyznego gruntu nie przyjdzie łatwo. Księżna w rozmowie z sołtysem wymieniła cenę nawet dość przystępną, ale żądała gotówki. Nie mogła dać żadnego kredytu, bo znajdowała się w takich warunkach, że musiała mieć pieniądze. Sołtys sam dobrze nie wiedział, dlaczego, domyślał się tylko, że zapewne Seine Durchlaucht dusili wierzyciele.

I wtedy, znowu ni w pięć, ni w dziewięć, wyrwał się młody Lappe. Musiało mu pewnie dobrze uderzyć do głowy mocne piwo wdowy Klein. Na trzeźwo byłby chyba pamiętał, że sekretarzowi gminy nie wypada psuć szyków sołtysowi. Na trzeźwo zorientowałby się od razu, że sołtysowi zależy na szybkim załatwieniu tego interesu.

Może zresztą z tego odezwania się nie byłoby żadnej szkody. Młody Lappe przecież bąknął tylko pod nosem, że gdyby dobrze się postarać, to możnaby łąki lubartowskie dostać bez żadnej zapłaty, a księżna pewnie musiałaby wyłożyć ładną sumkę za wieloletnie korzystanie z obszaru, który właściwie nie był jej własnośc[illegible]

Taka [illegible] każdemu mądremu musiałaby się wydać pozbawiona wszelkiego sensu. Mądry roześmiałby się i przeszedłby nad nią do porządku dziennego. Ale tak się już złożyło, że słowa młodego Lappego musiał usłyszeć właśnie najgłupszy z całej gromady — gruby rzeźnik Raschfresser.

— Co? Co mówicie, panie sekretarzu? — zapytał nadstawiając uszu. — Że niby cały ten grunt można by dostać za darmo?

— Jakimże to sposobem? — podchwycił kierownik spółdzielni, który trafem usłyszał to pytanie.

A ponieważ był przyzwyczajony do cyfr i do ściśle logicznego rozumowania, więc sam sobie wykoncypował odpowiedź.

— Jedno z dwojga. Albo księżna musiałaby zwariować, albo wy obaj nie macie krzty rozumu w głowach, głupie capy.

Powiedział to z miną uczonego myśliciela i było oczywiste, że wniosek, do którego doszedł, przesądzał negatywnie możliwość dalszego udziału z jego strony w dociekaniach rzeźnika. Sołtys słuchał tego wszystkiego ze zmarszczką, z której biedny Lappe mógł odgadnąć bardzo łatwo, że nazajutrz czeka go nieprzyjemna rozmowa ze zwierzchnikiem, kiedy znajdzie się z nim sam na sam w kancelarii gminnej. Z chwilą, kiedy kierownik spółdzielni umilkł, sołtys przypuszczał, że teraz nadeszła stosowna chwila, kiedy będzie mógł wybadać obecnych w izbie obywateli co do ich poglądu na sprawy nabycia łąk lubartowskich. Sytuacja zaczynała go już trochę niepokoić. W rozmowie z księżną zobowiązał się przecież, że przeprowadzi ten interes, który łączył znakomicie korzyść publiczną z jego własną.

Mylił się. Chwila ta nie nadeszła jeszcze. Przedsiębiorca przewozów, który sądził, że nieporozumienie, którego zresztą nie pojmował, wyniknęło skutkiem jakiegoś niewczesnego odezwania się rzeźnika, zaczął go klepać tłustą łapą po ramieniu i wołać głośno:

— Gruby Raschfresser ma rację. Dać mu za to złoty medal i porcję eisbeinów. Hej, wdowo Klein! Proszę przynieść tu miskę dobrych eisbeinów z musztardą. Ha! Ha! Ha!

Śmiał się tak głośno i zaraźliwie, że część zebranych poszła za jego przykładem. Każdy uważał sobie za obowiązek poklepać rzeźnika po ramieniu i wybuchnąć śmiechem.

Ale chudy chłop, zwany bladym Martinem, który był w tym gronie bodaj najtrzeźwiejszy, rozgniewał się i krzyknął:

— Cicho tam! Zachowujecie się jak bydło w stajni i nie dajecie sekretarzowi gminy przyjść do słowa. A on wie coś ciekawego. Niechże się wygada. Panie sekretarzu gminy! — dodał zwracając się do Lappego. — Jakże to tam jest z tym bezpłatnym gruntem. Proszę mówić!

(D. c. n.)

KRONIKA

WRZESIEŃ 5 Poniedziałek

Dziś: Wawrzyńca Just. B. W.
Jutro: Zachariasza Pr.

Wschód słońca — g. 4 m. 33
Zachód słońca — g. 6 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 4. IX. 1938 r.

Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 26
Temperatura najniższa + 14
Opad 0,3
Tend.: lekki spadek
Uwagi: chmurno, rano mgła.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 5 bm.: Pogoda o zachmurzeniu dużym, przeważnie całkowitym, miejscami deszcze, zwłaszcza na południu kraju.

Temperatura od 17 stopni na zachodzie do 28 na wschodzie.

Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Rada Miejska.** Jak już donosiliśmy, najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 8 bm. Porządek dzienny obejmuje 16 spraw, w tym nowoopracowane przepisy budowlane.

— **Dr Narkiewicz rozpoczął urzędowanie.** Powrócił z urlopu wypoczynkowego i przystąpił do pełnienia swych obowiązków naczelny lekarz miasta Wilna i naczelnik wydziału zdrowia w Zarządzie Miejskim dr Narkiewicz.

— **Dziś posiedzenie Komisji Teatralnej.** Posiedzenie Komisji Teatralnej wyznaczone zostało na poniedziałek 5 bm. Posiedzenie odbędzie się o godz. 18 w lokalu Zarządu Miasta.

Posiedzenie to jest oczekiwane z dużym zainteresowaniem, nowy bowiem dyrektor teatru miejskiego dr Leopold Pobóg-Kielanowski wygłosi swe exposé przed rozpoczynającym się 10 bm. nowym sezonem teatralnym w Wilnie.

— **Kontrola gospodarki miejskiej.** Radziecka Komisja Rewizyjna dokonała ostatnio kontroli gospodarki miejskiej za czas od 1 lipca 1937 r. do dn. 1 lipca 1938 roku. Sprawozdanie to przedłożone będzie na najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej wraz z obszernymi wyjaśnieniami Zarządu Miejskiego.

— **Remonty w szpitalach miejskich.** — Zarząd miejski zakończył już remont szpitala Żydowskiego przy ul. Zawalnej. Obecnie rozpoczęty zostanie remont w szpitalu Zakaźnym na Zwierzyńcu. Trwa również gruntowny remont lokalu szpitala Św. Jakuba. Remonty te mają być zakończone w pierwszej połowie października rb.

— **Interwencja straganiarzy nie pomogła.** Interwencja delegacji straganiarzy u odroczenie jeszcze na kwartał decyzji Magistratu w sprawie zniesienia straganów na Hali Miejskiej nie dała pozytywnego rezultatu. Onegdaj robotnicy zniśli wszystkie stragany w ilości kilkudziesięciu.

WOJSKOWA

— **Poborowi rocznika 1920 muszą podać się badaniu lekarskiemu w ośrodku zdrowia.** Jak już donosiliśmy, z dniem 1 września referat wojskowy Zarządu Miejskiego rozpoczął rejestrację mężczyzn, urodzonych w roku 1918. Obecnie wprowadzone zostało w życie nowe zarządzenie dla poborowych tego rocznika. Mianowicie każdy zgłaszający się do rejestracji musi przedstawić świadectwo badania lekarskiego, wydawane bezpłatnie przez miejski ośrodek zdrowia (Wielka 46). Chodzi tu o stwierdzenie czy poborowy nie jest chory na jaglicę.

SPRAWY SZKOLNE

— **Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja"** w Wilnie przyjmuje zapisy uczni i uczenic na rok szk. 1938/39. Kancelaria Gimnazjum czynna codziennie od godziny 8—14 przy ul. Wielkiej 47, róg ul. Rudnickiej (vis à vis kościoła Św. Kazimierza). Egzamina rozpoczną się 6 września rb. Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od godziny 10—12.

— **Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego** ZNP komunikuje, że kursy z zakresu gimnazjum oraz kurs z zakresu 6 kl. starego typu dla repetentów zostają wznowione dnia 7 września o godz. 17 w nowym lokalu, ul. Zawalna 21 (lokal Gimn. Zw. Osadników). Wykładają profesorowie szkół państwowych o pełnych kwalifikacjach.

Zapisy od dnia 5 września w godzinach 17—18 w nowym lokalu.

— **Pryw. 7-kl. Koedukacyjna Szkoła Powszechna III stopnia Haliny Siewiczowej p. n. „Szkoła Radosna"** przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz do przedszkola codziennie od 12—16, ul. El. Orzeszkowej 11-b. Racjonalne i ulepszone metody nauczania pod kierunkiem wykwalifikowanych doborowych sił pedagogicznych. Należyte i sumienne przygotowanie do szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Języki obce. Środowisko kulturalne. **Lokal piękny, słoneczny.** Ogród, boisko. **Warunki dostępne.**

— **Prywatna Szkoła Powszechna „Promień"** (Wiwulskiego 4) z prawami szkół powszechnych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysoki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10—12. Opłaty przystępne.

— **Bursa Żeńska Z. P. O. K.** przyjmuje uczenice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Informacje w kancelarii Bursy, Bazyliańska 2 m. 20 od 10—12 i od 15—18, tel. 16-25.

Z KOLEI

— **Wzmożony ruch na kolejach.** Od kilku dni na kolei obserwowany jest ogromny ruch podróżnych, który tłumaczyć należy masowymi powrotami z letnisk. Pociągi z uzdrowisk nadchodzą przepełnione. Masowo powraca z letnisk ucząca się młodzież w związku z rozpoczynającym się dnia 5 bm. nowym rokiem szkolnym.

ROBOTNICZA.

— **Bezrobocie na martwym punkcie.** — W ciągu ubiegłego tygodnia stan bezrobocia na terenie Wilna nie uległ zmniejszeniu, pozostając na dotychczasowym poziomie. Wilno liczy obecnie około 700 bezrobotnych.

RÓŻNE

— **Protokóły za potajemny handel.** — 7 protokółów w ciągu dnia wczorajszego sporządziły organa policyjne za uprawianie potajemnego handlu w dzień świąteczny.

Kupcy zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

— **Dziś specjalny pokaz arcydzieła „Druga młodość".** Dziś o godz. 4 odbędzie się w kinie „Pan" specjalny pokaz arcydzieła polskiej produkcji „Druga młodość" dla zaproszonych gości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Księżniczka Czardasza".** Dziś raz jeden tylko ukaże się na repertuarze znakomita operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza", która w wykonaniu całego zespołu z Kulczycką, X. Grey, M. Martówną, D. Lubowską, Dembowskim, Szczawińskim, Wyrwicz-Wichrowskim, M. Detkowskim i innymi na czele nabiera cech właściwych i jest oklaskiwaną entuzjastycznie. W akcie II M. Martówna i J. Ciesielski wykonają efektowny „Walc hawajski".

Wiadomości radiowe

UWAGA RADIOSŁUCHACZE 5 WRZEŚNIA! Audycja Letniej Akcji Premiowej Polskiego Radia.

Dnia 5 września o godzinie 19 nadana zostanie audycja Letniej Akcji Premiowej Polskiego Radia. Kto więc z radiosłuchaczy nie zgłosił jeszcze swego udziału w tej akcji niech nie ominie audycji poniedziałkowej, aby poznać dobrze sygnały rozgłośni radiowych i stać się w przyszłości zdobywcą jednej z cennych nagród, jakie przeznaczyło Polskie Radio dla uczestników Letniej Akcji Premiowej P. R.

„Płacił" robotnikom wygraną w karty

Ciekawy proces rozpoznał Sąd Apelacyjny w Wilnie. Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec Grodna Jan Żyliński, skazany przez Sąd Okręgowy w Grodnie na 5 lat więzienia za zabójstwo przedsiębiorcy budowlanego Włodzimierza Gaca, który w lutym ub. r. prowadził roboty remontowe koszar.

Okoliczności i przyczyny, które doprowadziły do zabójstwa okazały się niecodziennymi. Świadkowie zeznali, iż przedsiębiorca Gac stale grywał z robotnikami w karty, przy czym grał z takim szczęściem, że wygrywał od nich wszystkie pieniądze. Pewnego dnia wygrał u nich dwutygodniową gażę, a gdy przyszło do rozrachunku, żądnemu z robotników nie należało się ani grosza. Na tym tle w dniu wypłaty powstała bójka, w czasie której podenerwowany i doprowadzony do ostateczności Żyliński chwycił nóż i zabił Gaca.

Sąd Apelacyjny zmniejszył Żylińskiemu karę do trzech lat. (c)

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dn. 5 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka popularna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.00 Przemówienie ministra WR i OP do młodzieży z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. 11.15 Audycja dla szkół. 11.45 Z oper niemieckich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Tańce i pieśni różnych narodów. 14.00 „Ogień jako środek walki i obrony" — pogadanka z okazji Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej. 14.05 Muzyka lekka. 14.15 Przerwa. 15.15 „Pożar na jachcie Temida" — opowiadanie dla dzieci starszych. 15.30 Recytacje prozy: „Tam, gdzie się serca palą" — fragment z książki Wandy Dobaczewskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Lekka muzyka włoska. Koncert w wyk. Rozgł. Wil. pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.45 Miasto, w którym zaklęta jest dusza Japonii — felieton. 17.00 Nasz stosunek do świata zwierzęcego. 17.05 Kwartety polskie. 17.25 Wilhelm Backhaus gra. 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 17.55 Program na wtorek. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Pogadanka aktualna. 18.22 Muzyka z płyt. 19.00 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Karty z zaczarowanej księgi" — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi: Higjena na targu" — pogadanka. 21.10 Mozaika muzyczna. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej. 21.47 Przerwa. 21.50 Transmisja z Paryża fragmentów za wodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Europy. 22.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.15. Pogadanka aktualna. 22.55 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.15 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 6 września 1938 roku.

6.42 Pieśń poranna; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Orkiestra mandolinistów; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka popularna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Poranek symfoniczny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Muzyka operetkowa; 14.00 Muzyka lekka; 14.15 Przerwa; 15.15 Przygoda Marcelianka majstra Klepki" — audycja dla dzieci; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarcz. 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej; 16.45 „Od Tatr do stratosfery" — opowiadanie; 17.00 „Architektura w fotografice" — pogadankę wygłosi Jan Bułhak; 17.10 Koncert solistów; 17.55 Program na środę; 18.00 „Dzieło pszczoły samotnicy" — pogadanka Axela Stjerny; 18.10 Poganini w muzyce fortepianowej; 19.00 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwartet F dur na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Tylko dla dorosłych" I część koncertu rozrywkowego. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej. W przerwach: 1) Rozmowa z młodym Polakiem; 2) „Przygoda króla francuskiego"—humoreski; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi: „Jeżeli porada to już dobra" — pogad. wygł. Wanda Wojtkiewiczówna; 21.10 II część koncertu rozrywkowego p. t. „Tylko dla dorosłych" — transm. z Dorocznej Wystawy Radiowej; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Wil. wiad. sport. 22.05 Koncert rozrywkowy.

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

BARANOWICKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr., do 5 łamów 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Redaktor odp. Józef Onusajtis